

**Nr 4** 131

(13) 461 42 87  
697 459 445

@  
www.naszeponiny.pl  
naszeponiny@gmail.com

**OCZEKujesz  
REZULTATÓW?  
REKLAMUJ SIĘ W  
NASZYM SERWISIE  
INTERNETOWYM!**  
www.naszeponiny.pl/reklama

**AutoSerwis**  
szalański

- ✓ Mechanika zawieszenia pojazdów
- ✓ Powypadkowe naprawy na ramie
- ✓ Lakierowanie pojazdów
- ✓ Konserwacja pojazdów
- ✓ Wymiana szyb
- ✓ Spawanie plastików



tel. 504 453 488

**Zapraszamy: Brzegi Dolne 25, Ustrzyki Dolne**

www.autoserwis-szalanska.otobiznes.pl

**Cena: 3,00 zł**  
(w tym 8% VAT)

24 Maja 2012 r.  
Rok VIII, ISSN 1730 - 4156

# **nasze POŁONINY**

*Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny*

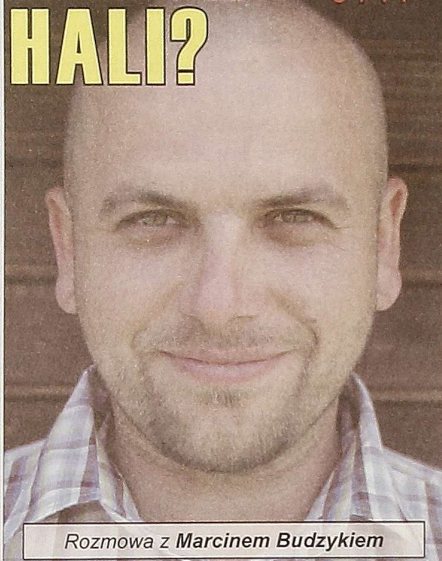
**Kto tu rządzi? Powiat Ieski**



STRONA  
8

**CO TAM NA  
HALI?**

STRONA  
9 | 14



Rozmowa z **Marcinem Budzykiem**

*Najlepszy prezent na Dzień  
Dziecka –  
o Ciuchci Bieszczadzkiej bajeczka*

Kupisz tam, gdzie  
kupujesz  
**Nasze  
POŁONINY!**



**ELEKTROCIEPŁOWNIA**  
**Ośrodka Wypoczynkowego**  
**Arlamów S.A.**

poszukuje dostawcy biomasy:  
zrębków drewna, kory lub trocin.

Zainteresowanych prosimy  
o kontakt pod nr tel.

**793 796 028**



# Internetowa rewolucja w Naszych Połoninach

**P**rzepraszamy naszych internetowych czytelników za utrudnienia jakie napotkali z końcem kwietnia szukając naszych internetowych stron. Przez kilka dni wiało tam pustką, mówiąc ściślej zawiesiliśmy planszę informującą, że z dniem 1 maja ruszy nasza nowa strona. Na jej opracowanie poświęciliśmy sporo czasu, kosztem wydań papierowych. No cóż 200 czytelników internetowych dziennie zobowiązuje, a stare strony choć całkiem niezłe zaczęły troszkę trącić myszką.

Głównym celem zmian jest uatrakcyjnienie informacyjne, fotograficzne, filmowe, a najbardziej zależy nam na maksymalnym aktualizowaniu informacji o wydarzeniach z Bieszczad i od najbliższych nam sąsiadów. Mówiąc krótko strona internetowa będzie uaktualniana praktycznie codziennie, oczywiście jeśli tylko coś ważnego się zdarzy. Rzecz druga, to wciągnięcie do redagowania Połonin wszystkich czytelników. Logowanie się będzie bardzo proste, a po wpisaniu tekstu, czy też wysłaniu zdjęcia ukaże się ono praktycznie natychmiast. Powinno to spowodować to iż Połoniny jeszcze bardziej zwiększą liczbę osób odwiedzających strony internetowe gazety. Nie ukrywamy, że w ten sposób chcemy też zwiększyć ilość reklam po bardzo atrakcyjnych cenach, szczególnie tych łączonych z wydaniem papierowym. Zamiarem naszym jest też to by wizyta na internetowych stronach stanowiła swoiste kompendium wiedzy o Bieszczadach, o tym co się tutaj dzieje, co warto zwiedzić, na jaką imprezę się wybrać, jak i gdzie załatwić niektóre sprawy, w jakich godzinach pracują urzędy i instytucje. Naszym zamiarem jest by Połoniny stały się swoistym niezbędnikiem dla każdego mieszkańca Bieszczad, ale i też dla osób które mają zamiar tutaj przyjechać. Oczywiście nie stanie się tak od razu. Na zgromadzenie tych wszystkich informacji potrzeba czasu, cierpliwości, no i pieniędzy. Jednak już od razu będzie możliwość prześledzenia bazy noclegowej i gastronomicznej Bieszczad, uzyskania informacji o której godzinie wyjeżdża

interesujący nas autobus, które apteki pełnią w danym dniu dyżur, jakie imprezy kulturalne i sportowe czekają nas w najbliższym czasie. Niebawem dojdą informacje związane z godzinami otwarcia urzędów, instytucji, placówek muzealnych, kulturalnych. Ruszą informacje związane z medycyną.

Warto wspomnieć o galerii fotograficznej, która już w starej formie cieszyła się dużym powodzeniem, a po zmianach powinna być jeszcze częściej odwiedzana. Pozostaje na stronach forum dyskusyjne, choć też zmienimy co nieco by nie zniechęcać tych, dla których zawile logowanie jest sprawą odstraszającą.

Myślimy też o prenumeracie wydania internetowego Naszych Połonin. Do tej pory całe wydanie papierowe zawieszaliśmy w Internecie dwa- trzy tygodnie po ukazaniu się gazety wioskach. Teraz za znacznie mniejsze pieniądze, bez względu na miejsce zamieszkania można by było mieć gazetę w domu w tym samym czasie co wioskach. Ale o tym i o zasadach umieszczania ogłoszeń piszemy na innych stronach Połonin.

Redakcja

## N a u c h o

### A FIGĘ MÓWIĄ NASZE POŁONINY

Gdzieś w marcu zaczęliśmy odbierać telefony, słuchać bezpośrednich pytań o to czy gazeta zostaje zlikwidowana. Ba, co bardziej wtajemniczeni twierdzili, że zacznie się ukazywać jako Nowe Połoniny pod redakcją jednego niezależnego dziennikarza w Bieszczadach. No cóż, racji było w tym tyle, że nie ukazały się dwa numery papierowe bowiem w tym czasie szykowaliśmy nowe strony internetowe. Jaki był efekt tej pracy można już zobaczyć wpisując [www.naszepoloniny.pl](http://www.naszepoloniny.pl). Normalnie wychodzi też od maja papierowe wydanie Naszych Połonin. Jak więc widać pogłoski o zgonie gazety były stanowczo przesadzone.

Jest jednak w tym wszystkim jakieś ziarno prawdy. Jeden z byłych dziennikarzy Połonin odszedł z gazety ponad rok temu, twierdząc, że gazeta straciła niezależność, a on jako osoba uczciwa, rzetelna i właśnie niezależna pisać do niej nie będzie. Co więcej założył internetowy blog w którym pokaże na czym niezależność dziennikarska polega. I tak zrobił. Trwało to rok. Tyle ile wymaga Biuro Pracy wspomagające różnego rodzaju inicjatywy gospodarcze. Od marca na niezależnych stronach cisza. Może przepowiadający nasz zgon ludzie pomylili te dwa fakty. Bo bądź co bądź słowa plotki były na swój sposób prorocze.



**Do wynajęcia lokal biurowy na I piętrze w  
Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 2.  
Kontakt: 605 053 353**

**Do wynajęcia lokal po sklepie mięsnym "Sokołów"  
w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1-maja 14.  
Kontakt: 605 053 353**



## Telefon bezpieczeństwa dla turystów

**J**uż działa telefon bezpieczeństwa dla turystów, który na czas trwania UEFA EURO 2012 został włączony do uruchomionego w związku z Turniejem systemu bezpieczeństwa. Linia jest obsługiwana w trzech językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim, a w czasie Mistrzostw dodatkowo włoskim i hiszpańskim. Operatorzy doradzają turystom, którzy oczekują pomocy ze strony służb publicznych, a w razie potrzeby kontaktują ich bezpośrednio z kompetentnym podmiotem.

Turyści mogą skorzystać z bezpłatnej infolinii **0 800 200 300** dla telefonów stacjonarnych, a także z płatnego (wg cenników operatorów sieci) numeru telefonu komórkowego: **+48 608 599 999**.

Doceniając potrzebę zagwarantowania bezpieczeństwa turystom zagranicznym odwiedzającym Polskę, a w szczególności kibicom przybywającym na Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, zdecydowano o zintensyfikowaniu i zmodyfikowaniu dotychczasowych działań realizowanych w zakresie Akcji „Telefon Bezpieczeństwa”.

„Telefon Bezpieczeństwa” będzie działał od 15 maja do 31 maja w godzinach od 10:00 do 22:00. W tym okresie infolinia będzie obsługiwana przez operatorów w trzech językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim. W okresie bezpośredniego poprzedzającym oraz w trakcie rozgrywek **UEFA EURO 2012**, tj. od 1 czerwca do 3 lipca, wprowadzone zostaną całodobowe dyżury operatorów „Telefonu Bezpieczeństwa”, a zgłoszenia będą przyjmowane dodatkowo w językach hiszpańskim i włoskim. Po zakończeniu Mistrzostw zostanie przywrócony standardowy tryb funkcjonowania infolinii. Od 4 lipca do 30 września operatorzy dyżurować będą w godzinach od 10:00 do 22:00, udzielając informacji w językach angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Przez cały czas funkcjonowania infolinii zgłoszenia będą przyjmowane pod nadzorem Komendy Głównej Policji, co w nagłych przypadkach znacznie przyspieszy podejmowanie interwencji.

Akcja „Telefon bezpieczeństwa” to wspólna inicjatywa Ministerstwa Sportu i Turystyki, Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Polskiej Organizacji Turystycznej i Policji realizowana cyklicznie od 2002 roku. Jest odpowiedzią naszego kraju na otwarcie unijnych granic oraz związane, m.in. z tym wizyty w Polsce zagranicznych podróżnych w okresie wakacyjnym.

Głównym celem „Telefonu Bezpieczeństwa” jest poprawa bezpieczeństwa turystów zagranicznych odwiedzających Polskę, poprzez zapewnienie informacji i pomocy w nagłych sytuacjach kryzysowych, takich jak kłopoty ze zdrowiem, zaginięcie dokumentów, kradzieże itp. „Telefon Bezpieczeństwa” został włączony do systemu bezpieczeństwa uruchomionego na czas trwania UEFA EURO 2012.

Więcej na temat „Telefonu Bezpieczeństwa” na stronie Komendy Głównej Policji.

## Aktualności leskie Maj 2012

1. Jak co roku z początkiem maja, otwarta została w synagodze Galeria Artystyczna. Wystawia tu swoje dzieła artystyczne ok. 80 twórców bieszczadzkich. Cieszą się one dużym zainteresowaniem zwiedzających i są kupowane przez turystów oraz tutejszą ludność. Np. w ubiegłym roku Galerię zwiedziło ok. 10 tys. osób.
2. Państwo Szelcewie zakończyli już ostateczną rozbudowę swojej Ciastkarni-kawiarni „Słodki domek”. Lokal ten jest zawsze pełen turystów udających się w Bieszczady lub wracających z nich. Jest też tu sporo mieszkańców Leska i okolic. Wszystkich przyciąga tu: dobra kawa, doskonałe wyroby ciastkarskie, uprzejma obsługa, panująca tu czystość i estetyka wystroju lokalu.
3. Z dniem 21 maja br. uruchomiona została przy leskim szpitalu poradnia diabetologiczna. Jedyna w Bieszczadach. Od 1 stycznia była ona nieczynna z powodu braku lekarza diabetologa. teraz prowadzi ją diabetolog i ok. 800 pacjentów będzie już mogło uzyskać fachowe porady. Wizyty można zamawiać pod tel. 13/4608225.
4. Konkurs na stanowisko dyrektora SP-ZOZ w Lesku wygrał mgr Wiesław Kuzio. O stanowisko to ubiegali się czterech kandydatów.
5. Mając na uwadze pilną potrzebę uruchomienia przy szpitalnej poradni kardiologicznej, która od 1 stycznia jest nieczynna z powodu braku kardiologa, SP-ZOZ poszukując lekarza o takiej specjalności, przygotował dla niego mieszkanie. Należy podkreślić, że w budynku dyrekcji SP-ZOZ znajduje się też pokój gościnny, w którym czasowo może zatrzymać się np. lekarz mający zamiar podjęcia pracy w naszym szpitalu.

Jan Lewicki

**Wynajmę mieszkanie na ulicy  
Gombrowicza, 76 m2 , II piętro.  
Mieszkanie umeblowane.  
Kontakt: 606 424 993**

**Pilnie sprzedam pół domu drewnianego  
w Żłobku - 64 m².  
Kontakt: 724 777 090, 13 461 92 55**





## Wiadomości z Policji

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje

Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

**Dorota Krzywdzik - Głazowska**

### Wypadek z udziałem forda i skutera

Ford i skuter uczestniczyły w niedzielę w wypadku, do którego doszło na drodze krajowej nr 84 w Ustrzykach Dolnych. Droga przez około dwie godziny była zamknięta. Policjanci zorganizowali objazdy. Do szpitala trafili zarówno motorowerzysta, jak i kierująca fordem.



13 maja przed południem na drodze krajowej nr 84 w Ustrzykach Dolnych na ul. 1-go Maja doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczył ford fiesta i motorower. Na miejscu policjanci zabezpieczyli ślady pomocne w wyjaśnieniu okoliczności i przyczyn zdarzenia. Przez blisko dwie godziny droga na tym odcinku była zamknięta. Policjanci zorganizowali objazdy ulicami Wiejska i Przemysławą.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący skuterem, 82-letni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych włączając się do ruchu z drogi podporządkowanej, nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym fordem fiesta.

W wyniku zderzenia kierujący pojazdami doznali obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala, gdzie pozostali na dalszym leczeniu.

Badania uczestniczących w wypadku kierowców nie wykazały alkoholu w wydychanym przez nich powietrzu.

### Pozorowany wypadek drogowy w Ustrzykach Dolnych

Wszystkie służby ratownicze: Policja, Straż Pożarna i Pogotowie Ratunkowe uczestniczyły we wtorek 15 maja w usuwaniu skutków wypadku drogowego. Rozbite daewoo tico z jedną raną osobą znajdowało się na boisku szkolnym przy ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Na szczęście to tylko pozorowane zdarzenie drogowe.



Z prośbą o udział w działaniach ratowania życia i usuwaniu skutków wypadków drogowych zwróciła się do Policji Fundacja Rozwoju Podkarpacia dla Młodych „Orzeł” w Ustrzykach Dolnych. Głównym celem działania fundacji jest upowszechnianie zasad udzielania pierwszej pomocy osobom potrzebującym lub uczestniczącym w wypadkach drogowych. Dzięki takim ćwiczeniom ludzie będą umieli reagować w sytuacjach wymagających udzielania pierwszej pomocy.

Na miejscu pozorowanego zdarzenia drogowego policjanci wykonali wszystkie czynności procesowe tak jak podczas prawdziwego wypadku drogowego. Najpierw policjanci ruchu drogowego zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a potem zespół dochodzeniowo-śledczy przeprowadził oględziny miejsca wypadku. Przez cały czas trwania akcji policjanci i strażacy omawiali wykonywane przez funkcjonariuszy czynności. Policjanci bardzo chętnie angażują się w takie działania, ponieważ pomagają one doskonalić współpracę wszystkich służb, aby w sytuacji rzeczywistego zagrożenia nie było potknięć, a pomoc była skuteczna.

### Nowy sprzęt dla Policji

Ustrzyccy policjanci dostali nowy wózek - drogomierz, niewątpliwie usprawni to pracę policjantów techniki kryminalistycznej i drogówki. Fundatorem tego urządzenia jest Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

W czwartek 10 maja w Urzędzie Miejskim Burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułuj przekazał na ręce I Zastępcy Komendanta Powiatowego podinsp. Adama Winiarskiego drogomierz. Urządzenie to przydatne, a wręcz niezbędne jest przy pomiarach w zdarzeniach drogowych, ale także przy pożarach czy katastrofach budowlanych.







Drogomierz składa się z koła pomiarowego napędzającego mechaniczny licznik oraz składanej rękojeści z wygodnym uchwytem. Nie wymaga zasilania, pracuje dwukierunkowo. Koło pomiarowe wykonane jest z plastiku i posiada oponę z gumy olejoodpornej i antypoślizgowej. Drogomierz wyposażony jest w składaną podpórkę (nóżkę), która pozwala na 'parkowanie' go na czas przerwy w pomiarach oraz w hamulec, który umożliwia unieruchomienie koła z zachowaniem stanu licznika.

### **Kradł rowery, bo nie chciał wracać pieszo**

W środę 15 maja policjanci wydziału kryminalnego przedstawili zarzut kradzieży rowerów 21-letniemu mieszkańcowi gminy Ustrzyki Dolne. Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów, za co grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.



### **Dwunastoletnia rowerzystka ranna w wypadku**

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło 2 maja po południu w Baligrodzie. 12-letnia rowerzystka poszkodowana w zdarzeniu helikopterem została przewieziona do szpitala w Rzeszowie.

Zdarzenie miało miejsce w Baligrodzie, 2 maja około godziny 14.30. Z policyjnych ustaleń wynika, że do wypadku doszło prawdopodobnie z winy rowerzystki. Dziewczynka próbowała skrócić w lewo, omijając stojący na drodze samochód ciężarowy. Nie upewniwszy się, czy z naprzeciwka nie jedzie żaden pojazd,

### **Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje Rzecznik KP Policji w Lesku Katarzyna Antosz - Ulan**

wyjechała prosto pod jadące od strony Cisnej BMW. Jego kierowca, 59-letni mieszkaniec Berezki wezwał pomoc dla dziewczynki, która z odniesionymi obrażeniami helikopterem została przetransportowana do szpitala.

Kierujący BMW był trzeźwy. Trwają dalsze czynności wyjaśniające okoliczności tego zdarzenia.

### **Kolejne policyjne poszukiwania w Solinie**

Kolejna akcja poszukiwawcza, jaką policjanci przeprowadzili w Solinie 2 maja, na szczęście tym razem zakończyła się szybko

Na początku maja policjanci przyjęli zawiadomienia o kradzieży rowerów z bloku przy ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych. Najpierw skradziono rower o wartości 600 złotych, a kilka dni



później kolejny, tym razem o wartości 1600 złotych. Policjanci przystąpili do swoich działań informując m.in. Placówkę Straży Granicznej w Krościenku o ewentualnej próbie przewiezienia rowerów za granicę państwa.

Policjanci wydziału kryminalnego ustalili sprawcę kradzieży, którym okazał się 21-letni mieszkaniec pod ustrzyckiej miejscowości. Mężczyzna przyznał się do kradzieży tłumacząc, że kiedy wracał piechotą z imprezy w Ustrzykach Dolnych późno w nocy, był zmęczony i postanowił poszukać roweru w bloku, aby dalszą drogę pokonać rowerem. Za pierwszym razem zabrał rower znajdujący się na klatce schodowej, który porzucił w krzakach, a po kilku dniach zabrał kolejny, którym dojechał do domu i użytkował go przez kilka dni, po czym sprzedał za 150 zł obywatelowi Ukrainy. Rower został zatrzymany przez funkcjonariuszy straży granicznej podczas odprawy. 21-latek za swój czyn odpowie przed sądem, grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

i szczęśliwie. Młody mężczyzna, o którego zaginięciu powiadomiła rodzina, został znaleziony po południu. Leżał w krzakach w stanie upojenia alkoholowego.



Około południa młoda kobieta powiadomiła leską Policję o zaginięciu swojego 21-letniego brata. Poinformowała, że wcześniejszej nocy razem z przyjaciółmi przyjechali z Łukawicy na dyskotekę w Solinie. Spożywali tam alkohol. Zabawę kontynuowali z przegodnie spotkanymi turystami w ich namiocie. Zakończyli imprezę około godz. 4 nad ranem, udając się do samochodu na górny parking, gdzie postanowili się przespać. 21-latką zostawili jednak samego na polu namiotowym. Gdy rano udali się po niego, już go nie znaleźli, a jego telefon komórkowy nie odpowiadał.





Tym razem poszukiwania zakończyły się szczęśliwie - chłopak wrócił do domu cały i zdrowy. Ciągłe jednak poszukujemy mężczyzny, który zaginął w tym samym miejscu kilka tygodni wcześniej w bardzo podobnych okolicznościach. Ponieważ zaczął się w Bieszczadach sezon turystyczny, apelujemy o rozsądek podczas wypoczynku i zabawy. Zwracamy uwagę na osoby nietrzeźwe - do nieszczęścia najłatwiej doprowadzić będąc pod wpływem alkoholu!

### **Konsekwentnie dążył do znalezienia się w izbie wytrzeźwień**

*W policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych spędził ostatnie święto 3 maja mieszkańiec Średniej Wsi. Wobec 31-letniego mężczyzny policjanci musieli kilkakrotnie podejmować interwencje. Niereformowalny imprezowicz w końcu zakończył wieczór podróżą radiowozem na komendę.*

Po raz pierwszy policjanci wobec 31-letniego mieszkańca Średniej Wsi interweniowali na Cypłu Polańczyka, gdzie w rejonie bazy WOPR urządził pierwszą awanturę. Najpierw wyrzucił do jeziora ubranie i dokumenty swojej dziewczyny. Gdy próbował ją pobić, świadkowie wezwali Policję. Ostatecznie awantura zakończyła się tym, że awanturnik udał się do domu.

Już po godz. 22 policjanci ponownie udali się do tego samego człowieka, który tym razem rozrabiał w domu rodzinnym, grożąc domownikom. Ponieważ był nietrzeźwy i stwarzał realne zagrożenie, policjanci zabrali go do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych, aby wytrzeźwiał. Zanim tam dotarł, próbował jeszcze uszkodzić radiowóz, kopiąc w niego i próbując własną głową wybić szybę. Po wytrzeźwieniu odpowie za swoje czyny.

### **Odpowiedzą za pobicie 23-latką**

*Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia, w wyniku którego doszło do pobicia 23-letniego mężczyzny. Zdarzenie miało miejsce w piątek wieczorem 4 maja w miejscowości Bóbrka. Pobity mężczyzna z obrażeniami trafił do szpitala.*

Pobity mężczyzna na Policję zgłosił się wczoraj. Funkcjonariusze ustalili, że osoby które go zaatakowały, wciąż przebywają w wynajmowanych domkach w Bóbrce. Ze wstępnych ustaleń wynika, że grupa turystów wypoczywająca w Bóbrce w piątkowe

popołudnie zapytała przechodnia, jak dojdzie do kamieniołomu, który chcieli obejrzeć. Później 23-letniego mężczyznę zaprosili na imprezę, podczas której razem pili alkohol. Właśnie wtedy dwóch braci: 23-letni i 20-letni mieszkańcy Gluchowa bez wyraźnego powodu rzucili się na swojego gościa, bijąc go dotkliwie.

Następnie w celu załagodzenia sprawy zaproponowali odszkodowanie za pobicie, wręczając poszkodowanemu 100 zł i każąc mu podpisać zobowiązanie, że nie będzie zgłaszał sprawy organom ścigania. Następnego dnia pobity musiał się zwrócić o pomoc lekarską. Wtedy też sprawą zajęła się Policja. Zabezpieczono „oświadczenie” o uniknięciu odpowiedzialności, która i tak czeka sprawców, gdyż pobicie narażające człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo jest ścigane z urzędu, niezależnie od woli pokrzywdzonego. Grozi za to kara pozbawienia wolności do lat 3.

### **W wypadku drogowym ranne zostały cztery osoby**

*Policjanci prowadzącym wyjaśniające okoliczności zdarzenia, do którego doszło 8 maja w nocy. W wypadku drogowym w miejscowości Poštołów obrażenia odniosły cztery osoby, które trafiły do leskiego szpitala.*



Do zdarzenia doszło około godz. 23.10. Policjanci ustalili, z kierujący opłem vectrą 38-letni obywatel Ukrainy, jadąc drogą krajową nr 84 w kierunku Leska zjechał na łuku drogi na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki Chevrolet Aveo, prowadzonym przez 44-letnią mieszkankę Tarnawy Górnej. W wyniku wypadku obrażeń nie odniosła jedynie kierująca chevroletem, troje jej pasażerów oraz kierujący opłem trafili do leskiego szpitala.

Policjanci ustalili świadków tego zdarzenia, zabezpieczyli ślady i uszkodzone samochody. Potwierdzili też, że oboje kierujący byli trzeźwi. W sprawie trwają dalsze czynności.

### **Z „zielonej szkoły” przed sąd rodzinny**

*Pięcioro uczniów zakończyło swój pobyt na tygodniowej „zielonej szkole” w Bieszczadach już w dniu jej rozpoczęcia. Dwóch chłopców i trzy dziewczyny, wszyscy w wieku 15 lat, w hotelowym pokoju paliło marihuanę ze specjalnej fajki, którą przywieźli ze sobą. Nastolatków z wycieczki zabrali już wezwani na miejsce rodzice, ich sprawą zajmie się sąd rodzinny.*



Gimnazjaliści z Opoli przyjechali w poniedziałek 14 maja nad Solinę, gdzie mieli mieszkać podczas tygodnia poświęconego poznawaniu historii, przyrody i kultury bieszczadzkiej. Plany nauczycieli najwidoczniej miały się jednak z zainteresowaniami uczniów. Późnym wieczorem do pięciu uczestników „zielonej szkoły” została wezwana Policja. Podejrzania wychowawcy wzbudziło dziwne zachowanie nastolatków i ich rozszerzone żrenice.

Przybyli na miejsce policjanci podczas przeszukania hotelowych pokoi znaleźli szklaną fajkę, której używały dzieci. One same przyznały się, że paliły w niej marihuanę, którą kupiły w Opolu za wspólnie pieniądze. Zgodnie z regulaminem gimnazjum, którego uczniami są dzieci, na miejsce wezwano rodziców, by zabrali swoje pociechy do domu.

Policjanci w sprawie prowadzą dalsze czynności, zaangażowani są zarówno policjanci wydziału kryminalnego, jak i ci zajmujący się nieletnimi, gdyż 15-latkami ostatecznie zajmie się sąd rodzinny.



# Wysokiej wagi badania IPN

Institut Pamięci Narodowej to firma utrzymywana z naszych podatków. Jej celem jest głównie śledzenie zbrodni i przestępstw popełnianych przez komunistów. Jako przykład podam ekshumację szczątków generała Sikorskiego, która miała udowodnić, że za jego zgonem w katastrofie lotniczej w Gibraltarze stały władze Rosji Radzieckiej. Oczywiście nic nie udowodniono bo co można powiedzieć na podstawie zachowanych kości. Pieniądze jednak wydano i wydaje się na podobnego rodzaju bzdurne śledztwa bez zahamowań. Na dodatek

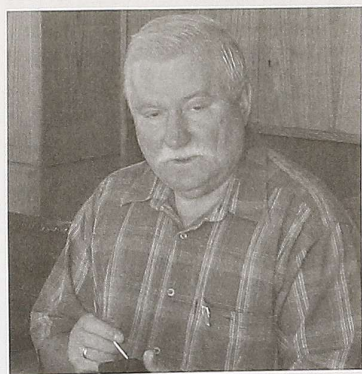
Przykładem niech będzie ciągłe kłóśnięcie Lecha Wałęsy. Nie jestem jakimś zaprzysięgłym zwolennikiem Wałęsy, ale jednej rzeczy nie mogę mu odmówić, mianowicie samozaparcia i uporu w swojej walce z dawnym aparatem partyjnym. Zarzuca się mu, że współpracował ze służbami PRL w latach siedemdziesiątych. A nawet gdyby i tak było, to co z tego. Gdy przyszła odpowiednia pora potrafił bez pardonowo ze służbami i całym aparatem walczyć. W chwili wprowadzenia stanu wojennego wielu zwątpiło w możliwość jakich-

internowania „skonsumował samotnie lub w towarzystwie”- spirytusu 2 butelki, wódki 289 butelek, wina 158 butelek, wina i koniaku 59 butelek, szampana 238 butelek, piwa 1115 butelek).”

Lektura dostępnych dokumentów pozwala sformułować tezę, że systematycznie mało w nim poczucie pewności siebie. Nie wiem śmiać się czy płakać z powodu tych odkrywczych badań w jakiejś części finansowanych z moich podatkowych pieniędzy. Nie wiem też czy Cenkiewicz nie pisze tego z zazdrości, że jego nikt alkoholem nie obdarowuje.



IPN jakby zapomniał o to w jakim celu został powołany i w chwili obecnej śledzi głównie ludzi którzy z komunizmem walczyli, ba w walny sposób przyczynili się do jego upadku. Słowem mściwa i nieudolna część dawnej opozycji śledzi tych opozycjonistów którym się coś powiodło, którzy w walce osiągnęli sukces.



kolwiek zmian, a Wałęsa nie. I dopiął swego. Za to wszystko naukowci popaprańczy z IPN szarpią kiedy tylko mogą. Jedna ze sztabowych postaci z grona surowych śledczych z IPN Sławomir Cenkiewicz, człowiek który w opozycji nic nie znaczył chce koniecznie zaistnieć na dyskredytowaniu Wałęsy. Pisuje o nim często, nie muszę dodawać, że zawsze nieprzychylnie.

W jednym z ostatnich numerów „Uważam Rze...” pisze znów o Wałęsie, w tym sporo o jego internowaniu w Arłamowie. Zacytuję fragmentek tej odkrywczej działalności śledczego Cenkiewicza „Nastrój Wałęsy i samopoczucie przez 11 miesięcy izolacji w Arłamowie podlegały ciągłym zmianom i wahaniom od stanów depresyjnych do euforycznych. Wałęsa próbował rozładować stresy. Nie stronił od alkoholu, który mu systematycznie dostarczano (w ciągu

Jak więc widzicie drodzy czytelnicy za wasze pieniądze kiepscy historycy, którzy nie mieli szans na kontynuowanie pracy naukowej na uczelniach zacumowali w IPN i w szale uniesień utworzyli światu oczy wyliczając ile przez rok czasu wypił Wałęsa z liczącą kilkanaście osób grupą ludzi jaka go pilnowała. Jeśli jednak ktoś odważył się powiedzieć, że śp. Lech Kaczyński lubił sobie wypić wino i to nawet niezbyt wyszukane jak np. bułgarska Kadarka to ma od razu sprawę w sądzie. No cóż dla miernot z IPN są widać dwie miary sprawiedliwości.

Wiesław Stebnicki



# Śmierć na „jamie”

**B**yla noc z 5 na 6 maja. Do odprawy celnej podjechał Bus na ukraińskich numerach rejestracyjnych. Polscy celnicy skierowali go na tzw. jamę. W busie było dziewięciu pasażerów. Celnicy polecieli im wyciągnąć z busa bagaże. Pasażerowie busa wzięli się do wyciągania bagaży. Robiła to też 55 letnia Ukrainka Maria. Dla niej była to jak się okazało ostatnia odprawa graniczna w życiu.



## Na jamie

Ukraińcy często stoją godzinami czekając na odprawę. Jak mówią wtajemniczeni czekają na swoich celników po ukraińskiej stronie.

Czekanie przez wiele godzin na słońcu, w upale, bez bieżącej wody, sanitariatów nawet dla zaprawionych w tym Ukraińców jest męczące i stresujące. Odprawa w środku nocy powoduje, że człowiek jest prawie nieprzytomny. Celnicy też o tej porze w najlepszej formie nie są. Bus podjechał na kanał i zaczął się wyładunek bagaży. Jak twierdzą świadkowie celnicy po poleceniu wyładunku bagaży oddalili się z tego miejsca. Betonowy kanał ma głębokość ponad 2 metrów, jego krawężń obita jest metalowym kątownikiem umożliwiającym przesuwanie metalowych pokryw zakrywających kanał.

Nieoficjalnie wiadomo jest, że kanał był zakryty w całości gdy rozpoczął się wyładunek bagaży. W tym układzie nie trzeba było wiele by ktoś przez nieuwagę, w ogromnym zmęczeniu wpadł do kanału.

Padło na Ukrainkę Marię. W zderzeniu z krawężnią kanału, betonowymi ścianami i dnem nie miała wielkich szans na wyjście bez obrażeń z tego upadku.

## Dziwne reakcje

Po upadku Mari do kanału pojawiło się w nim wiele krwi. Towarzyszący jej pasażerowie skoczyli z pomocą, powiadomiono służby celne i straż graniczną. Celnicy zadzwonili po pogotowie do ustrzyckiego szpitala. Pogotowie przewiozło ranną do szpitala w Ustrzykach. Tu zrobiono jej prześwietlenie rentgenem i lekarze stwierdzili, że musi być natychmiast przewieziona do Sanoka. Dziwnym trafem nikt nie zawiadomił Policji. Czyżby ktoś coś chciał ukryć. Jak powiedziała mi prokurator Joanna Kowal - O zdarzeniu dowiedzieliśmy się bardzo późno. Szpital w Sanoku do którego przewieziono poszkodowaną ze szpitala w Ustrzykach, zawiadomił policję w Ustrzykach, a ta prokuratorę. Ranna żyła, choć była nieprzytomna jak określili lekarze. Pani prokurator nie potwierdza tego czy w czasie wypadku celnicy opuścili jamę, nie potwierdza też, czy zakryty był kanał, ale i też nie zaprzecza. O tym że celników nie było i kanał był w części odsłonięty wiem z innych źródeł, których nie mogę ujawnić. Według Pani prokurator Kowal wszystko wyjaśni się po przejrzeniu obrazu zarejestrowanego z monitoringu obiektu. Jak powiedziała mi Pani prokurator jak na razie prowadzi śledztwo w sprawie a nie przeciw

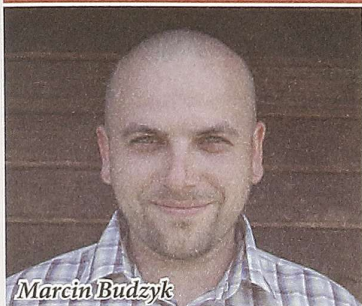
jakimkolwiek osobom. Prowadzenie czynności śledczych powierzyła ustrzyckiej policji.

## Tragiczne zakończenie

Podczas pierwszej rozmowy z Panią prokurator Ukrainka żyła choć lekarze nie dawali żadnej nadziei na jakąkolwiek poprawę jej stanu zdrowia. Tym samym kwalifikacja prawna dotycząca wypadku dotyczyła osoby żyjącej. Jednak po tygodniu 14 maja Ukrainka zmarła, tym samym zmieniła się kwalifikacja prawna wypadku na wypadek ze skutkiem śmiertelnym. Sekcja zwłok wykazała tak liczne i ciężkie obrażenia wewnętrzne Marii, że cudem było by gdyby przeżyła. Lekarze podczas sekcji stwierdzili obrażenia wielonarządowe, krwiak mózgu, stłuczenie serca, złamane żebra, sińce i liczne krwiaki podskórne. Tragedii nie da się już niestety odwrócić. Nie miejsce też by w tym materiale szukać winnych. Zrobi to prokuratura. Rzecz w tym by do czegoś podobnego nigdy już tutaj nie doszło. A stać się tak może tylko w jednym przypadku, wtedy gdy wszystkie procedury będą dopilnowane. Niby nic, a jak pokazał ten tragiczny wypadek, aż tak wiele.

Wiesław Stebnicki





**Marcin Budzyk**

**Wiesław Stebnicki** - Od otwarcia hali sportowej minęło blisko dziewięć miesięcy, czy Pana zdaniem była to potrzebna inwestycja?

**Marcin Budzyk** - Moim zdaniem inwestycja była jak najbardziej potrzebna, to, że ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych największa szkoła w regionie nie miała do tej pory sali gimnastycznej jest argumentem wystarczającym. Poza tym, że pełni on funkcję dydaktyczną cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców o czym świadczy grafik wykorzystania obiektu do późnych godzin wieczornych, jest miejscem spotkań mieszkańców podczas wielu ciekawych imprez i wydarzeń, które bez takie obiektu do tej pory nie mogły się odbywać w Ustrzykach Dolnych.

**W. S.** - Jeśli dało by się procentowo określić wykorzystanie hali to ile by to było procent i kto głównie z niej korzysta?

**M. B.** - Jak Pan wspomniał Hala działa dopiero 9 miesięcy jednak od samego początku tętni życiem niemal każdego dnia, od godziny 8:00 do 14:30 wykorzystywana jest przez Zespół Szkół Publicznych nr 1, następnie swoje zajęcia realizują SKS-y oraz inne kluby sportowe działające na naszym terenie, 18:00 do 22:00 to godziny zarezerwowane dla grup zorganizowanych z Ustrzyk i okolic. Przez całą zimę w każdą niedzielę rozgrywana była „Ustrzycka liga futsalowa”, która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród drużyn jak i publiczności. Przez te 9 miesięcy zorganizowanych było dziesiątki szkolnych imprez sportowych Proszę pamiętać, że hala sportowa to nie tylko boisko ale również szereg ciekawych atrakcji, w obiekcie znajduje się sauna fińska, sala konferencyjna, prowadzone są zajęcia fitness, kursy samoobrony, prowadzony jest punkt

# Co tam na hali?

gastronomiczny serwujący wymienione zdrowe jedzenie, od 19 maja funkcjonuje gabinet masażu, gabinet dietetyczny, niebawem zacznie funkcjonować dobrze wyposażona siłownia która uzupełni naszą interesującą ofertę.

**W. S.** - Hala spełnia też po części rolę domu kultury organizując choćby występy estradowe. Co do tej pory było frekwencyjnym sukcesem, a co największą porażką?

**M. B.** - Obiekt jest doskonale przystosowany do przeprowadzania imprez innych niż sportowe (mieliśmy okazję to sprawdzić podczas uroczystego otwarcia Hali), końcem października odbyła się pierwsza duża impreza biletowana – występ „Kabaretu pod Wyrwigroszem” i okazała się wielkim sukcesem sprzedaliśmy blisko 1000 biletów i do tej pory to najlepszy wynik. Nie ponieśliśmy żadnej porażki, każda z imprez które organizowaliśmy była w moim odczuciu sukcesem i cieszyła się dużym zainteresowaniem.

**W. S.** - Może trochę cyfr. Ile kosztuje miesięcznie utrzymanie hali, jaką część tej kwoty stanowi dotacja, a jaką musicie wypracować sami?

**M. B.** - Na dzień dzisiejszy ciężko mówić o miesięcznych kosztach utrzymania hali, myślę że po roku funkcjonowania

będzie można bardzo dokładnie określić miesięczny koszt. Jeśli chodzi o budżet przeznaczony na utrzymanie Hali sportowej w 100 % pochodzi z Urzędu Gminy, natomiast wszystkie wypracowane przychody trafiają do kasy urzędu. Dochody Hali na 2012 r. zostały określone na poziomie 200 tys. zł i myślę, że uda się zrealizować je w 100 %. Dochody hali pochodzą z wynajmu boiska, sauny, dzierżawy pomieszczeń (bar, gabinet masażu, gabinet dietetyczny), zajęć fitness, kursów samoobrony, organizacji imprez biletowanych.



*Dokończenie wywiadu na stronie 14*

## Uwaga!

**Rozdajemy darmowe bilety na występ zespołu BOYS!**

Kto pierwszy dla nas zadzwoni na numer **697 459 445** i odpowie na dwa pytania dostanie dwa bilety na występ!

Pytania brzmią:

- **W którym miesiącu ubiegłego roku otwarto halę sportową w Ustrzykach?**

- **Wymień jeden z kabaretów jaki wystąpił w nowo otwartej hali.**

**KONCERT BOYS**

**HALA SPORTOWA**  
w Ustrzykach Dolnych  
1 czerwca 2012 godz. 19:30  
Cena biletu: 30 zł

**Lody BOYS**

HALA SPORTOWA w Ustrzykach Dolnych  
1 czerwca 2012 godz. 19:30  
Cena biletu: 30 zł



**A**ni się spodziewaliśmy, że zamieszczony w poprzednim numerze ranking osób które mają najwięcej do powiedzenia w powiecie bieszczadzkim wzbudzi aż takie zainteresowanie.

Część czytelników potraktowała ten ranking trochę z przymrużeniem i to było chyba najwłaściwsze podejście. Byli też tacy co podeszli do sprawy niezwykle poważnie zarzucając nam stronniczość, bowiem ich zdaniem brakło na liście wielu osób, które ich zdaniem powinny się tu znaleźć. No cóż mamy świadomość, że lista nie była może doskonała ale jak pokazały opinie po opublikowaniu listy nie myliliśmy się bardzo. Wystarczyło zamiast 20 nazwisk opublikować 25 i znalazłyby się chyba wszystkie osoby o brak których część czytelników ma do nas pretensje. Poprawimy się w przyszłym roku. Jak się okazuje lista zdobyła sobie też popularność w sąsiednim powiecie, skąd dostaliśmy sygnały dlaczego powiat leski został w tej klasyfikacji pominięty. Otóż zgodnie z tymi głosami drukujemy drugą część rankingu dotyczącą tym razem powiatu leskiego.

**1 Elżbieta Łukacijewska** - Była przez lata wójtówką gminy Cisna, a później bardzo szybko poszła w górę. Nowo powstała Platforma



Obywatelska zorganizowała prawybory osób, które powinny się znaleźć na liście kandydatów tej partii do Sejmu. Elżbieta Łukacijewska znalazła się na pierwszym miejscu listy i niebawem został posłem RP. Była w sejmie przez dwie kadencje, a w końcu kandydowała do euro parlamentu z sukcesem. Jej pozycja w partii rządzącej pozwala jej na to by sporo pomóc lokalnym samorządom. Nie jest tajemnicą, że rozdaje karty w trakcie lokalnych wyborów samorządowych i w dużej mierze decyduje o tym kto tutaj rządzi. Jak wieść gminna niesie to ona zdecydowała o składzie władz w leskim starostwie.

**2 Barbara Jankiewicz** - Burmistrz Leska druga już kadencję. Podobno długi Leska są nadzwyczaj



duże, ale Pani burmistrz zdecydowała się na kosztowną inwestycję w postaci

zespołu basenów. Powołano do tego celu ekstra spółkę bo miasto nie dostało by już kredytu na tą inwestycję. Wrócono Barbarze Jankiewicz burmistrzowanie tylko przez jedną kadencję, a stało się inaczej. Pozostawiła w pokonanym polu swoich kontrkandydatów i robi swoje.

**3 Marek Pańko** - Starosta leski. Wybrany na stanowisko po raz pierwszy po dwóch kadencjach Marka Sceliny.



Jak się mówi w Lesku został starostą za przyzwoleniem Elżbiety Łukacijewskiej wypełniając deklarację przynależności do PO. Na razie wdraża się w swoją funkcję i radzi sobie całkiem dobrze. Ciekawe czy kolejne wybory zweryfikują go pozytywnie.

**4 Janusz Ciółkowski** - Radny sejmiku samorządowego województwa Podkarpackiego.



# Kto tu rządzi?

## Powiat leski

Lekarz alergolog, znany ze swoich wręcz społecznikowskich działań. Dla niego najważniejszy był pacjent, co jest szczególnie ważne gdy leczy się małe dzieci. W sejmiku reprezentuje Prawo i Sprawiedliwość jest członkiem komisji Ochrony Zdrowia, Polityki Prorodzinnej i Społecznej, Rozwoju Regionalnego.

**5 Stanisław Szelażek** - Wicestarosta leski od trzech kadencji. Potrafi się znaleźć w każdej sytuacji i pogodzić zwaśnione strony.



Przez ten czas zbudował sobie dość mocną pozycję w Lesku i powiecie. Dzieje się tak mimo iż należy do Sojuszu Lewicy Demokratycznej co w powiecie leskim atutem nie jest. Jak więc widać nie przynależność partyjna decyduje o pozycji Szelażka ale jego praca przez trzy kadencje na stołku wicestarosty.

**6 Stanisław Tabisz** - Przewodniczący Rady Miasta Leska. Wcześniej był też burmistrzem Leska przez jedną kadencję. Niestety w czasie burmistrzowania doszło do nowego podziału administracyjnego i Lesko znalazło się w dużym powiecie bieszczadzkim ze stolicą w Ustrzykach Dolnych.







Mimo, że Tabisz nic nie mógł w tej sprawie zrobić został wraz z wiceburmistrzem Andruchem odsunięty od władzy. Teraz od dwóch kadencji jest Przewodniczącym Rady. Reprezentuje PSL.

**7 Józef Folcik** - Dyrektor oddziału PGE Energia Odnawialna w Solinie.



To chyba najbogatsza firma w powiecie. Tym samym pozycja Józefa Folcika w powiecie leskim jest równie wysoka. Dyrektor ma spory wpływ na to co dzieje się w gminie Solina oraz w powiecie leskim. Zresztą objęcie funkcji dyrektora w Solinie to powrót Józefa Folcika w Bieszczady bo w latach osiemdziesiątych szefował firmie budowlanej w Średniej Wsi.

**8 Robert Petka** - Były burmistrz Leska. W ostatnich wyborach samorządowych startował do Rady Powiatu leskiego.



Zdobył znakomity wynik i był prawie pewny objęcia funkcji starosty leskiego. Jednak działania Pani euro posel, wicestarosty leskiego doprowadziły do stworzenia innej alternatywy i starostą został Marek Pańko. Na dziś dzień Robert Petka jest sekretarzem w gminie Olszanica i nie powiedział chyba jeszcze ostatniego zdania.

**9 Renata Szczepańska** - Wójt gminy Cisna od chwili opuszczenia tego stanowiska przez Elżbietę Łukacijewską.



Gdy Pani Elżbieta była wójtrem Renata Szczepańska była sekretarzem w gminie. Obie Panie znają się więc znakomicie i Renata Szczepańska zawsze może liczyć na pomoc Łukacijewskiej. Stąd jej mocna pozycja w gminie i powiecie.

**10 Ryszard Wysata** - Radny powiatu leskiego z ramienia PiS. Po Haftku jest pierwszą chyba osobą w leskim PiS. Ma wpływ na ustalanie list wyborczych i na opinie i głosowania opozycji w radzie powiatu. Nie jest jednak bezkrytycznym opozycjonistą, jego wyważone opinie cenią nawet jego polityczni przeciwnicy.

**11 Mieczysław Bąk** - Proboszcz leskiej parafii. Niby obok lokalnej polityki, niby nie wtrąca się do decyzji władz miasta i powiatu, a jednak ma niewątpliwą wpływ na te decyzje. Jak mówią w Lesku szczególnie w Urzędzie Miasta zdanie proboszcza jest brane mocno pod uwagę.

**12 Zbigniew Sawiński** - Wójt gminy Solina od niepamiętnych czasów.



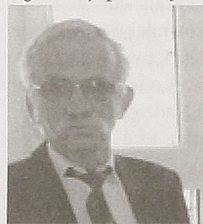
Rządzi gminą niepodzielnie. W wyborach albo nie ma przeciwnika albo wygrywa z ogromną przewagą głosów. Ostatnio jego pozycja chyba uległa nieznacznie osłabieniu, jednak w dalszym ciągu nie widać osoby która mogła by z nim wygrać w wyborach.

**13 Stanisław Werwiński** - Ostatnio Prezes Fundacji Kolejki Bieszczadzkiej popularnej ciuchci.



Doprowadził do jej reaktywacji, dzięki czemu stała się ona jedną z największych atrakcji Bieszczad. Korzysta z niej ponad siedemdziesiąt tysięcy turystów. Prócz tego kolejka daje też pracę kilku osobom co w tym regionie jest rzeczą nieocenioną.

**14 Adam Basak** - Prezes Bieszczadzkiego Forum Europejskiego organizacji pozarządowej.



BFE zajmuje się realizacją różnego rodzaju projektów unijnych mających na celu aktywizację zawodową mieszkańców między innymi powiatu leskiego. Dodać warto, że robi to z powodzeniem. Przykładem może tutaj być choćby realizowany ostatnio projekt „Uwierz we własny sukces”.

**15 Andrzej Szalc** - Właściciel „imperium” Szalców w skład którego wchodzi ciastkarnia, kawiarnia, piekarnie, dom weselny. Człowiek znany ze swój uczciwości i pracowitości. Czuli na problemy ludzi, wspomagający różnego rodzaju inicjatywy społeczne. Daleki od polityki, a jednak politycy liczą się z jego opinią.

**16 Krzysztof Zapala** - Wójt gminy Olszanica. Pełni ta funkcję kolejną już kadencję. Wyprowadził gminę znad krawędzi zapaści finansowej.

**Zakończenie na stronie 13.** ➔



# Ekologiczne ferie w „Promyku Nadziei”

**W** okresie ferii zimowych 2012 dzieci i młodzież niepełnosprawna oraz wolontariusze ze Stowarzyszenia „Promyk Nadziei” w Ustrzykach Dolnych dbali o ochronę środowiska naturalnego przez pomoc ptakom, które zimują w Polsce. W ramach programu „Ekologiczne ferie 2012” zgodnie ze złożonym wcześniej ślubowaniem, które odbyło się na zakończenie wakacji 2011 „mali przyrodnicy” dokarmiali „skrzydlatych przyjaciół”.

W czasie realizacji projektu przeprowadzona została edukacja ekologiczna przez pracowników Stowarzyszenia, jak i też Nadleśnictwa na temat dokarmiania ptaków. A o to jak wyglądały ferie w „Promyku Nadziei”:

Na początku ferii w dniu 28.01.2012 „przyjaciele przyrody” w świetlicy terapeutycznej przygotowali plakat o tematyce „Nasz karmnik”. Na plakacie umieścili wizerunki ptaków, które wcześniej kolorowali i wycinali na zajęciach terapeutycznych.

W ramach projektu w dniu 30.01.2012 odbyła się wycieczka do Skansenu w Sanoku z udziałem podopiecznych i opiekunów. Wszyscy jej uczestnicy poznali dawny układ zabudowy małych miasteczek oraz otrzymali od przewodników Muzeum cenne wskazówki jak dbać o przyrodę, aby tak jak Łemkowie zachować ją na przyszłość, by kolejne pokolenia cieszyły się jej pięknem. W szczególności dowiedzieli się w jaki sposób dawni mieszkańcy naszego terenu dbali o ptaki i inne zwierzęta zimą, gdy niskie temperatury utrudniały im życie. Następnie dzieci i opiekunowie udali się na poczęstunek do Restauracji Mc Donald's w Sanoku i do „Słodkiego domku” w Lesku.

W związku z tym, że na zewnątrz temperatura była poniżej -20 stopni w Mc Donaldzie dzieci też rozgrzewały się w sali zabaw ruchowych. Humory dopisywały wszystkim.

W dniu 31.01.2012 do świetlicy Stowarzyszenia przybyli pracownicy



Nadleśnictwa w Ustrzykach Dolnych, którzy przeprowadzili fachowo pogadankę na temat dokarmiania ptaków, jak i kiedy należy dokarmiać ptaki i jakie pożywienie jest dla nich najlepsze a jakie nie. Następnie odbyło się wspólne wyjście na plac przed budynkiem. Podopieczni i wolontariusze z pracownikami Nadleśnictwa umocowali na drzewie obok budynku drugi karmnik i umieścili karmę dla ptaszków. Stowarzyszenie otrzymało większą ilość karmy, aby dzieci mogły dokarmiać

ptaki podczas całej zimy. Wykonano też wspólne zdjęcia pamiątkowe. Po feriach uczestnicy zadania dostali nagrody za zaangażowanie się w działania związane z ochroną środowiska naturalnego.

Przez realizację projektu „Ekologiczne ferie 2012” dofinansowanego z Fundacji „Nasza Ziemia” w ramach konkursu grantowego „P&G. Żyj, poznawaj, rozwijaj się” dzieci i młodzież niepełnosprawna oraz wolontariusze w dalszym ciągu uczyli się wspólnej odpowiedzialności za ochronę środowiska.



# 30 maja Dniem Otwartym w ZUS dla Osób Niepełnosprawnych

**Z**akład Ubezpieczeń Społecznych od kilku lat organizuje „Dzień Otwarty w ZUS dla Osób Niepełnosprawnych”. Celem przedsięwzięcia jest upowszechnienie wiedzy o prawach osób niepełnosprawnych oraz udostępnienie zainteresowanym kompleksowej informacji w obszarze zagadnień związanych z ubezpieczeniami społecznymi oraz możliwościami aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

W miesiącu obchodów Europejskiego Dnia Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych, 30 maja 2012 r. w Oddziale ZUS w Jasle oraz jego Inspektora- tach w Brzozowie, Dębicy, Krośnie i Sanoku w godzinach 900-1400, wszyscy zaintereso- wani będą mogli skorzystać z porad specja- listów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i

Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie oraz innych organizacji pozarządowych realizujących zadania na rzecz osób niepełnosprawnych. Będą oni udzielać infor- macji dotyczących świadczeń z ubezpieczeń społecznych, orzecznictwa lekarskiego, rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej. Dla odwiedzających placówki ZUS przygotowano „Informator dla Osób Niepełnosprawnych”.

Można się z nim zapoznać również pod adresem:

[www.zus.pl/files/Informator\\_dla\\_osob\\_niepel- nosprawnych.pdf](http://www.zus.pl/files/Informator_dla_osob_niepel- nosprawnych.pdf)

Stanisław Sroka  
Oddział ZUS w Jasle

Dzień Otwarty w ZUS  
dla Osób Niepełnosprawnych  
30 maja 2012 r.



Zapraszamy  
w godzinach 9<sup>00</sup> – 14<sup>00</sup>  
do Inspektora ZUS  
w Sanoku

Oferujemy bezpłatne porady specjalistów  
oraz materiały informacyjne



Oszczędności nie przysporzyły mu popularności choć ostatnie wybory wygrał z dużą przewagą.

**17** Jan Giefert - Właściciel firmy budowlanej „Darian”. Daje prace sporej grupie ludzi. Sponsuruje wiele lokalnych przedsięwzięć. Lubiiany i popularny w swoim środowisku.

**18** Franciszek Krajewski - Radny powiatu leskiego. Właściciel firmy transportowej Trans-Steyr. Solidny przedsiębiorca, sponsor i

działacz społeczny. Rozsądny w swoich decyzjach w radzie powiatu.

**19** Bogdan Szymanik - Współwłaściciel wydawni- ctwa Bosh specjalizującego się głównie w wydawnictwach albumow- ych wysokiej klasy.



Ostatnio otworzył w Lesku drukar- nie. Współorganizator leskiego święta książki. Firma wydała ponad 300 tytułów w nakładzie przekraczającym milion egzemplarzy.

**20** Adam Pałacki - Właściciel firmy Talens Polska. Największy chyba pracodawca w Lesku.



Spółecznik, powołał Fundację Malar- stwa Polskiego. Jest głównym sponsorem fundacji. Fundacja od lat organizuje w Lesku Forum Malarstwa Polskiego.

Redakcja

## To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WINIĘTA) - **2,00 zł** / cm<sup>2</sup>
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł** / cm<sup>2</sup>
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł** / cm<sup>2</sup>
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł** / cm<sup>2</sup>
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **0,7 zł** / cm<sup>2</sup>
- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 CM<sup>2</sup> - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**

W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: [www.naszepononiny.pl/cennik](http://www.naszepononiny.pl/cennik)



DODAJ DARMOWE OGŁOSZENIE W NASZYM NOWYM SERWISIE INTERNETOWYM!

[www.naszepononiny.pl/ogloszenia](http://www.naszepononiny.pl/ogloszenia)



W. S. - Czy każdy mieszkaniec Ustrzyk lub jakaś grupa ludzi może sobie sale wynająć i ile kosztuje godzina wynajęcia?

M. B. - Oczywiście Hala jest dla wszystkich, godzina wynajmu sali to 120 zł/godz. Jednak po podpisaniu umowy na stałe zajęcia co najmniej raz w tygodniu to zaledwie 60 zł/godz., wszystkich chętnych zapraszamy.

W. S. - Czy za imprezy typu Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, czy inne o podobnym profilu też trzeba płacić?

M. B. - Oczywiście na tego typu imprezy obiekt udostępniany jest nieodpłatnie po spełnieniu oczywiście kilku warunków takich jak zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom.

W. S. - Jest Pan w dobrych kontaktach z dyrektorem Zespołu Basenów Kazimierzem Matwiejem, czy w związku

z tym nie myślicie panowie nad wspólną ofertą skierowaną do klubów sportowych, które mogłyby tu zorganizować swoje zgrupowania.

M. B. - Oczywiście oferta Hali i Zespołu Basenów doskonale się uzupełniają i w wielu przypadkach przedstawiamy wspólną ofertę dla klubów zainteresowanych organizacją obozów na naszym terenie i są tego pierwsze efekty.

W. S. - Zbliżają się wakacje, szkoły opustoszeją, czy hala sportowa też, czy zaoferujecie coś dla młodych ludzi którzy wakacje spędzają w domu.

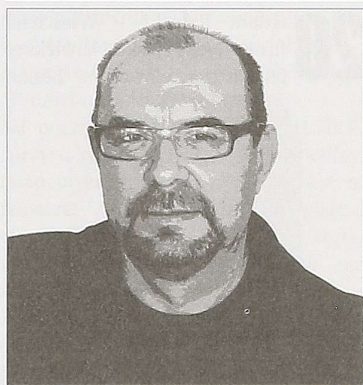
M. B. - Okres wakacyjny okres w którym przede wszystkim zależy nam na sprzedaży obiektu klubom na zgrupowania. Na dzień dzisiejszy przeszło miesiąc wakacji jest już zarezerwowany przez szkoły sportowe i kluby. W wielu przypadkach właśnie wspólna oferta

hali i basenów przekonała do tego aby zorganizować zgrupowanie właśnie w Ustrzykach. Wakacje to również dobry moment aby przeprowadzić pewne prace konserwatorskie, polegające na usunięciu drobnych usterek objętych gwarancją. Oczywiście opracujemy również grafik zajęć nieodpłatnych dla dzieci i młodzieży z Ustrzyk i okolic.

W. S. - Jakie niespodzianki przygotowuje Pan w najbliższym czasie?

M. B. - Były kabarety, koncerty rockowe, przyszedł czas na disco!

*1 czerwca zapraszamy na koncert, impreza rozpocznie się o 19:30 występem zespołu „POKOLENIE”, natomiast gwiazdą wieczoru będzie zespół „BOYS”, serdecznie zapraszamy.*



**Moim zdaniem**

**Wiesław Stebnicki**

Rok 2012 jest rokiem wyborczym w Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Tak też stało się w Ustrzykach Dolnych. Po raz drugi zostałem wybrany na szefa powiatowych struktur SLD na czteroletnią kadencję, po raz drugi na zjeździe wojewódzkim wszedłem też w skład Rady Wojewódzkiej SLD. Dla mnie i dla wielu moich znajomych rzecz normalna nie budząca jakiś szczególnych emocji. Odezwali się jednak rzecz jasna „oszołomiasci” określający mnie komuchem choć prawdę mówiąc w prawicowych ugrupowaniach też ich nie widzę. Dla ludzi tych przynależność do SLD to coś na wzór zarażenia się trądem. Jestem szczęśliwy z tego

## Nie wstydzę się przynależności do SLD

powodu bo uniknę jakiegokolwiek kontaktu z tym elementem. Po wyborach 1 maja, członkowie nowej rady powiatowej złożyli kwiaty pod pomnikiem żołnierzy poległych w walce z ukraińskimi nacjonalistami. Oczywiście nie uszło to uwagi zaprzysięgłych wrogów SLD. Zarzucono nam to, że niby z jakiej racji składaliśmy kwiaty tam, a nie np. w miejscu gdzie stał pomnik Stalina. Otóż słuchajcie niedouki, a który pomnik w Ustrzykach związany jest z rocznicami uchwalenia Konstytucji 3 maja, lub z rocznicą odzyskania niepodległości. Żaden pomnik matolki nie jest z tymi rocznicami związany, a dwa razy w roku przedstawiciele władz, partii politycznych, urzędów i zakładów pracy składają pod pomnikami wieńce i kwiaty. Składanie kwiatów to symbol pamięci o tych co o Polskę walczyli, poświęcili w tej walce życie. Nam lewicowcom pasuje kwiaty składać pod pomnikiem żołnierzy poległych w walce z ukraińskimi nacjonalistami i żaden nieudacznik kryjący się za loginami, pseudonimami tego nie zmienia.

Żaden oszołom z zapoconymi rączkami, klepiący nocami anonimowe maile nie

zrazi mnie do lewicowych upodobań. Nie podoba mi się to co dzieje się w kraju. Nie podoba mi się XIX wieczny prymitywny kapitalizm, największe na świecie zróżnicowanie płac, praca do samej śmierci, system podatkowy w którym sprzątaczką płaci więcej niż właściciel potężnej firmy, czy międzynarodowy koncern, który w Polsce wykazuje tylko straty. Nie wierzę w dobrą wolę przedsiębiorców, którzy bez jakiegokolwiek przymuszenia podniosą najniższe płace. Nie podoba mi się że becikowe jest równe dla bezrobotnego i miliardera. Nie podoba mi się notoryczne włożenie w d... Stanom Zjednoczonym. Podoba mi się bardziej model państwa opiekuńczego taki jak Szwecja, Dania, Francja. Co najważniejsze potrafię o tym mówić otwarcie, a nie za pomocą anonimowych maili. I cenię bardzo tych którzy mają odwagę do podobnych poglądów się przynależność. A wam anonimowi twórcy podpowiem jedno, szkoda waszego czasu, nie będę was czytał, zamiast pisać podłubcie lepiej w nosie, może więcej tlenu dotrze do waszych głów.



# Kandydaci uderzyli w konkury do szpitali w Ustrzykach i Lesku

## W Ustrzykach pat

Zarząd powiatu w Ustrzykach Dolnych z początkiem roku rozpiął konkurs na dyrektora szpitala.

Konkurs miał zostać rozstrzygnięty w kwietniu. Praktycznie do ostatniego dnia przed zebraniem się komisji konkursowej sprawą objęcia funkcji dyrektora zainteresowane były dwie osoby odwołany rok wcześniej z funkcji dyrektora Marceli Kuca i pełniący obowiązki dyrektora Mariusz Zenowicz.

udziału minimum dwóch kandydatów.

## W Lesku jest dyrektor

Szpital w Lesku popadł ostatnio w nie lada tarapaty. Jego dług przekroczył 9 milionów zł. i co najgorsze rósł w tempie blisko 180 tysięcy zł miesięcznie. Po przejęciu obowiązków dyrektora przez Wiesława Kuzio przyrastanie długu nieznacznie udało się wstrzymać. Teraz miesięcznie przybywa leskiemu szpitalowi miesięcznie około 130 tysięcy zł. długu. To niestety też dużo.



Na dzień przed zebraniem się komisji konkursowej Marceli Kuca wycofał swoje papiery złożone w starostwie. Tym samym komisja konkursowa mogła jedynie podjąć decyzję o przełożeniu terminu rozstrzygnięcia konkursu na inny termin, bowiem warunkiem jego rozstrzygnięcia był udział w konkursie minimum dwóch kandydatów. Drugie podejście do rozstrzygnięcia konkursu odbędzie się najprawdopodobniej w czerwcu, na dodatek nie będzie już wymogu

Dlatego tak ważnym dla starostwa było ogłoszenie konkursu i jak najszybsze wybranie dyrektora, przed którym stało by trudne zadanie zredukowania wydatków w głównej mierze przez redukcję zatrudnienia. Papiery konkursowe w ostatnim możliwym do składanie terminie dostarczyło czterech kandydatów. Marceli Kuca - były szef szpitala w Ustrzykach, Wiesław Kuzio, który przejął obowiązki po Alicji Szczepańskiej, oraz Jacek Polakiewicz i Dariusz



Zochowski. Komisja konkursowa przygotowała trzy pytania do biorących udział w konkursie, na które odpowiedź miała rozstrzygnąć o zwycięstwie.

Pytania brzmiały następująco:  
- Proszę podać różnice pomiędzy Specjalistycznym Oddziałem Ratunkowym, a Izłą Przyjęć w aspekcie finansowym i organizacyjnym.

- Jakże widzi Pan możliwości zrównoważenia kosztów związanych z bieżącą działalnością SP ZOZ w Lesku z bieżącymi przychodami z kontraktu. Jak Pan ocenia obecną sytuację SP ZOZ-u w tym zakresie.

- Jak ocenia Pan poziom zatrudnienia w SP ZOZ w Lesku i czy widzi Pan potrzebę wprowadzenia zmian.

Przed przystąpieniem do zadawania pytań z konkursu wycofał się Jacek Polakiewicz. Po rozmowach i odpowiedzi na pytania brane były pod uwagę praktycznie dwie kandydatury. Jak powiedział jedna z członkiń komisji miano wybierać pomiędzy „dyktatorem”, a człowiekiem który zawsze mówi

„zrobi się”. Powołano komisję skrutacyjną w składzie Bożena Bąk - przewodnicząca oraz Agata Pliszko i Tadeusz Skowroński. Komisja rozdała karty z trzema nazwiskami startujących w konkursie. Wynik nie był chyba zaskoczeniem bo trudno było liczyć na to, że w Lesku wygra ktoś z poza miasta czy gminy. Na rozdanych 12 kart do głosowania głosów ważnych było 12. Marceli Kuca otrzymał 0 głosów, Dariusz Zochowski 0 głosów, Wiesław Kuzio 9 głosów i to właśnie on przez najbliższy czas będzie szefował leskiemu szpitalowi. Przysiąc trzeba, że stoi przed niezwykle trudnym zadaniem. O sytuacji w leskim szpitalu, planach i zamiarach nowego dyrektora i celach stawianych mu przez starostwo więcej w jednym z najbliższych numerów Naszych Połonin.

**Wiesław Stebnicki**

**Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny**

Redaguje zespół w składzie: **Wiesław Stebnicki** - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl), **Jan Wojciech Kinczel** - Sekretarz Redakcji (kinczel@gmail.com), **Andrzej Kotowicz** (akotowicz1@poczta.fm)

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445

Serwis internetowy: [www.naszepoloniny.pl](http://www.naszepoloniny.pl) / E-mail: [naszepoloniny@gmail.com](mailto:naszepoloniny@gmail.com) / Administrator serwisu: **Jan Wojciech Kinczel**

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.



## Bieszczadzkie Forum Europejskie dało szansę na stworzenie własnej firmy

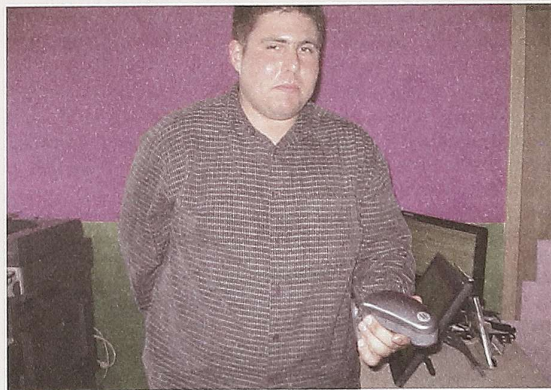


KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Ponad rok temu 55 osób otrzymało szansę na stworzenie własnej firmy, a tym samym na realizację swoich biznesowych pomysłów. Nie da się ukryć, że ludzi tych nie było by na to stać gdyby nie pomoc z zewnątrz. Pomoc tą uzyskali od Bieszczadzkiego Forum Europejskiego, które realizowało projekt pod nazwą „Uwierz we własne siły”. Projekt był współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W początkowej fazie realizacji projektu zakwalifikowano 90 wniosków z przygotowanymi biznes planami z powiatów leskiego i sanockiego, z tego 55 otrzymało pozytywną opinię Komisji Oceny Wniosków oraz wiążącą się z tym dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Jak poinformował nas prezes BFE **Adam Basak** dotacja wynosiła 40 tys. zł do jednego projektu, ponadto beneficjenci projektu otrzymali także wsparcie pomostowe w wysokości 1 tys. zł. miesięcznie. Oczywiście zdawano sobie sprawę, że nie wszystkim start w działalności gospodarczej się powiedzie nawet mimo tak sporego wsparcia finansowego. Jak się jednak okazało spora grupa osób przetrwała pierwszy, jak się powszechnie mówi najgorszy rok po rozpoczęciu działalności i wygląda na to że na dłużej pozostanie na rynku. Tym samym śmiało można powiedzieć, że projekt „Uwierz we własne siły” spełnił swoje zadanie.

By nie być gołosłownym warto wymienić kilka przedsięwzięć zakończonych sukcesem. Działa i rozwija się firma Krystiana Musiała oferująca usługi graficzne, reklamowe, drukarskie, a także projektowanie stron internetowych.



Sukcesem zakończyła się też działalność Gabrieli Glinianowicz, która otworzyła pracownię szycia i projektowania strojów historycznych.



Natalia Wojtowicz prowadzi z dobrym skutkiem firmę świadczącą nietypowe usługi turystyczne.



Alina Gałęza zajmuje się wyrobem rękodzieła artystycznego ceramiki, garncarstwa. Monika Wolanin-Fal prowadzi sklep z lodami i ciastkami, zaś Bernadeta Staszewska pizzerie Mare-Monti. Także wielu innym powiodło się i prowadzi w dalszym ciągu swoje interesy otwarte w ubiegłym roku dzięki dotacji z BFE. Świadczy to o tym, że warto dać szansę ludziom pozostającym bez pracy mając nawet świadomość, że nie wszyscy zostaną na rynku na dłużej.

**Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**